

JUTRZENIKA

KRAKÓW d. 16 Grudnia — Sobota.

Biuro Redakcyi przy
ulicy Wiślniej
pod Liczbą 308.

Inseraty przyjmują się
za opłatą
6 groszy od wiersza.

Pismo to wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni następujących po świętach uroczystych. Przedpłata ćwierćroczna Złp. 20, miesięczna Złp. 7. Ner pojedynczy gr. 10. Przedpłata na prowincyi wraz z pocztą Złr. 6. którą wszystkie c. k. urzęda pocztowe przyjmują. Główna ekspedycja w księgarni Baumgardena. Sprzedaż po wszystkich księgarniach i w handlach E. Fuchsa, J. Bredy, Krywulca, Korneckiego, K. Herrmanna i Burzyńskiego.

Kraków 15 Grudnia.

Z różnych stron odzywały się już głosy za zjednoczeniem partyi dzielących deputowanych naszych na sejmie w Kromieryżu. Czytaliśmy w tym przedmiocie parę w tych dniach puszczonech w obieg odezów i podzielałiśmy w zupełności objawione w nich życzenia. Istotnie jedyny byłby to sposób pozyskania nieraz żądanych ulepszeń, których obietnicami od tak dawna karmimy się napróżno, i pozyskania swobód, które dla kraju naszego jedynie na papierze istnieją. Przekonani aż nadto jesteśmy, że prawie wszyscy deputowani nasi przywiązani są z całą miłością do Ojczyzny, lubo wybawienia jej na różnej może szukają drodze; ale jeżeli im wolno takową obierać niezawisłe, to jedynie w domu i w wewnętrznych ich stosunkach. W obec obcych, w obec deputowanych różnych krajów na sejmie austriackim, powinni jednolitą stanowić całość, i tym tylko sposobem zdołają niejaka zachować ważność pomiędzy stronnictwami. Jednym słowem, Polscy deputowani jeżeli ich prawdziwa miłość ojczyzny zagrzewa, utworzyć powinni w sejmie sami w sobie partję i wszędzie wotować jako jeden mąż. Dziś rozpierzchle ich głosy, nie dadzą ich uważać za posłów narodu odrębnego, ale jedynie pojedynczo ich biorąc, za posłów jednej z prowincyi austriackich.

Jakiż obraz przedstawiają dziś deputowani nasi? Znaczniejsza ich część łącząc z miłością ojczyzny miłość wolności głosuje z lewą stroną, która we wszystkich parlamentach reprezentuje stronnictwo pragnące więcej nizeli rząd istniejący dać chce lub może. Wprawdzie lewa w Kromieryżu, nie jest jeszcze lewą w Paryżu, której żądania zastraszyłyby może największych rewolucjonistów w Austrii. Bądź co bądź, lewa strona przedstawia obawiającego się ducha wolności. W niej łączą się deputowani Polscy z owymi Niemcami, którzy dążąc do zjednoczenia swojej ojczyzny otrzymali imię frankfurteńczyków. Wprost przeciwne stronnictwo tak pod względem politycznym jako i narodowym, zasiadło na prawej i składa się z Czechów, urzędników austriackich i chłopów galicyjskich. Czesi dążą do przewagi w Austrii a dla osłabienia stronnictwa frankfurteckiego, które ich narodowości grozi, służą niewoli i poklaskują każdej czynności rządu bez względu na jej zły lub dobry przymiot, słuchają też z równym zadowoleniem słodkich Stadionowskich słówek wolności tchnących, jak czytają o nowych w Wiedniu i Lwowie przeciw wolności zamachach. Środek jak wszędzie, mieszaniną jest najslabszych końców obu stronnictw.

Część deputowanych naszych połączyła się z Czechami; nie mówimy tu o chłopach głosujących zawsze i bezwzględnie za ministeryum, Inbo ubolewamy nad ich ciemnotą, mówimy tu jedynie o tych po których kraj miał prawo oczekiwać wszelakich poświęceń i wytrwałości w pracowaniu nad dobrem jego, których wysłał na sejm w nadziei że oni Polakami być nie przestaną i swobód swoich narodowych a nawet swoich marzeń przeszłości nie sprzedadzą za uśmiech ministra, za obietnicę dziedzicznego parostwa, za przyszły dobry byt wyojczyznionych na zawsze rodaków.

Deputowani nasi zjednoczeni razem stanowićby mogli tak silną partję w sejmie, iżby nie bez ich przyzwolenia dzieć się nie mogło. Jest wprawdzie pomiędzy nimi znaczna liczba chłopów i kilku Rusinów. Pierwszych niezawodnieby pozyskać sobie można, gdyby umiejętnie liczną na nich wpływać masą, o drugich mniejsza, zbyt mała ich jest liczba. 103 deputowanych naszych zasiada teraz na sejmie, a smutno że w tak licznym gronie wprost przeciwne dążenia, drobne potworzyły partje, które wtedy nawet ze sobą się nie łączą, kiedy o własne nasze chodzi korzyści. Sprawy nasze zupełnie różnią się od spraw niemieckich lub czesko-słowiańskich, ale tam gdzie idzie o wolność naszą, o dotrzymanie zaręczonych nam tylokrotnymi oświadczeniami korony i ministrów, nabytków Marca i Maja, tam głosujemy z Niemcami; gdzie idzie o narodowość naszą, głosujemy z Czechami, ale nie obowiązujemy się nigdy z tą lub ową partją wieczny zawierać sojusz, a obie będą ubiegały się o naszą przychylność i kreski nasze. Prócz tego jest znaczna liczba deputowanych innych ludów, którym ani Czesi ani Niemcy nie przypadają do smaku, którym ani jedni ani drudzy dostatecznej nie dają rękomi. O takich deputowanych wiemy, iż nieraz mimowoli z jedną lub drugą łączą się muszą stroną, aby nie zostać osamotnieni. Pomiedzy nawet czeskiemi posłannikami wielu jest, których terroryzm moralny, jaki większość ich deputowanych na nich wywiera, zniewolił do trzymania się jej stale, albo którzy zerwawszy zupełnie wszelkie węzły narodowe, rzucili się w objęcia partyi niemieckiej. Dla takich silny związek posłów polskich przedstawiłby niezawodnie wspólny punkt zebrania się. I ujrzelibyśmy pewnie wkrótce po utworzeniu takiej posłów polskich ligi, zbierających się pod ich osłonę deputowanych innych prowincyj, a osobliwie Szląska, Morawy a nawet przystąpiliby do nich z pewnością deputowani Dalmacyi postawieni pomiędzy niemiecką żądzą zaborów i słowiańską reakcją.

Jeszcze w czasie trwania sejmu Wiedeńskiego, znaczna część deputowanych naszych zbierała się w klubie polskim i tam obradowano nad przedmiotami przyszłych rozpraw sejmowych. Zebraniom tym uczestniczyli nieraz i ci deputowani Galicyi i Krakowa, którychby nie można podciągnąć pod nazwę ogólną deputowanych polskich, którzy nie byli niczem więcej jak deputowanymi jednej z austriackich prowincyj. Rewolucya Październikowa przymusiła ich do silniejszego skupienia się, ale mimo to połączenie to było sztuczne i rozpadło się za przeniesieniem sejmu do Kromieryża, za zmianą ministeryum. Deputowani owi na raz przerzucili się stanowczo na stronę polityki czeskiej. Na innym miejscu staraliśmy się udowodnić niestósowność tej polityki dla nas, bodajby nawet nie dla samych Czechów. Jednakże położenie nasze i Czechów tak wcale różne, że nieraz nasuwać się nam musi myśl podejrzenia, kiedy posłów polskich w gronie tamtych i razem z nimi wotujących widzimy. Nie możemy pomyśleć, aby ludzie skądinąd konsekwentni i myślący, mogli tu mimowolnie błędzić.

Połączenie się w jedno posłów polskich, mnogieby za sobą pociągnęło korzyści dla kraju i obrad

sejmowych, a bezpośrednio oprócz tego wpłynęłoby zbawiennie na umysły obywateli naszych, którzy za opinią posłów swoich na dwa się rozdzielili obozy. Nie nazwiemy tych obozów jak je przeciwnicy nasi nazywają: obozem słowiańskim narodowym i obozem madziarsko-frankfurteckim, bowiem pierwszemu dalibyśmy imię reakcyjnego, drugiemu postępowego. Z resztą jakiegokolwiekby one były, nie odpowiedzą ani potrzebom, ani uczuciom naszym. Dla nas Polaków czysto-polskich trzeba posłów, którzy nienawiści nie rozdmuchując pomiędzy ludami, nie przestają przeżo kochać Ojczyznę swoją, a dla jej wybawienia poświęcą wszystko oprócz uczciwości.

Deputowani Polscy! pomnijcie że naród policzyć was gotów pomiędzy tych co w zeszłym wieku na Rossyi budowali nadzieje kraju, a bodaj nie między tych, co swoje widoki mając jedynie na celu, u obcych szukali broni na pognebnienie wolności własnego kraju. Deputowani Polscy! poświęćcie każdy część choćby z najszczerzych waszych zamysłów, zbliźcie się ku sobie, sformujecie jedną silną zaporę, a ani despotyzm ministeryalny was nie zdławi, ani oczarują was chytre Czechów przymilania, ani wam demokracja Niemiecka patriotyzmu z głowy nie wybiję. Deputowani Polscy, bądźcie przedewszystkiem Polakami, a starajcie się być wolnymi!

Ner 6653. AKT ZWOLAWCZY

Zgromadzeń obiorczych w Okręgu Krakowskim w Obwodzie obiorczym II i IV.

RADA ADMINISTRACYJNA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

W zastosowaniu się do rozporządzenia Komissyi Gubernialnej z dnia 9 b. m. i r. Nro 887 i 888, którym na zasadzie reskryptu wysokiego ministeryum sformułowanych z dnia 29 i 30 Listopada r. b. N. 1. m. I. w miejsce p. Józefa Jakubowicza deputowanego z obvodu obiorczego II. i w miejsce p. Adama Potockiego deputowanego z obvodu obiorczego IV. Okręgu Krakowskiego, na Sejm w Wiedniu delegowanych, mają być bezzwłocznie, z powodu złożenia przez tychże mandatu inni deputowani na Sejm państwa wybrani. Rada Administracyjna odnośnie do tymczasowej ordynacyi wyborców z dnia 9 Maja r. b. i w myśl rozporządzenia byłej Komissyi Nadwornej Miasta Krakowa i Jego Okręgu z dnia 14 Maja t. r. Nro 1425 Praes. wydaje niniejszem Akt zwolawczy Zgromadzeń obiorczych, w obwodzie obiorczym II i IV okręgu tutejszego, mocą którego wezwani zostają wyborcy z tychże obwodów obiorczych, mianowicie:

Z obvodu obiorczego II. Z dystryktów obiorczych do tegoż obvodu należących, z gminy II, IV, VI, X i XI miasta Krakowa składających się.

Z obvodu obiorczego IV. Z dystryktów obiorczych do tegoż obvodu należących z komissaryatów Jaworznickiego, Chrzanoskiego, Trzebińskiego, Alwernickiego i części komissaryatu Krzeszowickiego składających się, ażeby w dniu 21 Grudnia r. b. na godzinę 10 z rana co do obvodu obiorczego II. w Krakowie w Sali Amfiteatru Nowodworskiego, zaś co do obvodu obiorczego IV. w mieście Chrzanowie we dworze, celem wybrania rzeczzonego deputowanego, zejść się i tegoż wyboru pod kierunkiem delegowanego z ramienia Rządu w Krakowie p. Ja-

cka Majewskiego, a w Chrzanowie p. Karola Płockiego dopełnić zechcieli.

Kraków dnia 13 Grudnia 1848 r.

Prezes P. Michałowski.

Sekretarz Jlny Wasilewski.

Austria.

WIEN 14 Grudnia. *Franciszek Ksawery Sinsler* rodem z Frydku na Szląsku, lat 38, katolik, żonaty, mechanik, otrzymał polecenie od generała Bema kierowania budową barykad w Wiedniu, skazany wyrokiem sądu wojennego na 5 lat kopania szanów w kajdanach zupełnie przez księcia Windischgrätza ulaskawiony został. Minister Stadion ma być mocno urażony na Windischgrätza z powodu ostatnich wyroków śmierci. Cesarz zamianował generał-majora hr. Grüne przybocznym swoim adjutantem, na niższych zaś adjutantów majorów hrabiego Mensdorf i Antoniego Schwarzl. Mówią że wydział skarbowy na sejmie zaledwie na czwartą część żądane go kredytu 80 milionów ZIR. zgodzi się, a w takim razie ministerium by ustąpiło. Deputowani Goldmark i Fuster mają być wezwani do Wiednia w sprawie śmierci Latoura. Wieść się rozeszła, że w Peszcie ogłoszono Rzeczpospolitą, a na jej czele stanął Kossuth, wątpimy jednak, gdyż więcej liczymy na takt jego, aby krokiem tym przedwczesnym sobie i Węgrom nie zaszkodził. W ministeriach spraw wewnętrznych i zagranicznych na prawdę znaczne reformy są zamierzone, najzawziętějších biurokratów usuwają od urzędów, gdyż przy dzisiejszej formie konstytucyjnej tacy ludzie na zawadzie samemu rządowi stoją.

Jellaczycz ma się żenić z hrabianką Auersperg, synowicą poety znanego pod imieniem *Anastasius Grün*, który przed kilku już laty, pióro którym pisał sławne a zabawne w Austrii *Spaziergänge eines Wiener Poëten*, za klucz szambelański sprzedał. Kilka egzekucyj wojskowych odbyło się w tych dniach na żołnierzach, którzy pozabijali swoich podoficerów. Wczoraj opuścili już Wiedeń Windischgrätz i Jellaczycz, udając się ku granicy Węgierskiej, za nimi ma się udać z korpusem swoim jen. Wrba.

Morawa. OŁOMUNIEC 12 Grudnia. Książę Karol Pruski odjechał ztąd, a w podobnym zamiarze to jest z powinszowaniem nowemu cesarzowi przybywać będą zapewne codziennie różni z dworów europejskich wysłańcy. Książę Michał Rossyjski w tym tu tygodniu oczekiwany.

Czechy. PRAGA 15 nanda pobyt w Pradze kt. Prażanom, że w ich mury dw. przemija prawie bez żadnego nap. żanie wyobrażali sobie że to ich starą stolicę aby ją po części. jaki ją na przyszłość czeka jako domysłana stolica Słowiańskiej Austrii. Tym czasem ruchu nie masz żadnego, parę osób z rodzin książęcych przewinęło się cichaczem przez Pragę, a nawet z pewnością utrzymują że przed trzema dniami osobnym nocnym pociągiem kolei przybył tu młody cesarz i tym samym sposobem nazajutrz odjechał. Prezydentowi Smolce chciano tu za jego pobytu wyprawić przez zagorzalych Czechów i stronników Borrosza, kocią muzykę, ten sam los zgotowany był i dla Schuselki ale gwardya narodowa dyletantów rozgoniła.

Węgry. (K.) PESZT 12 Grud. Wiedząc, że przy pilnym strzeżeniu granicy i przerwaniu wszelkich komunikacyj w zupełnej o nas niewiadomości życie, pospieszam przy zdarzonej sposobności donieść wam cokolwiek o nas i o stanie rzeczy w ogólności: Duch najlepszy ożywia synów węgierskiej ziemi, nie straszają ich ni dzikie hordy Jellaczycy, ni ogniste bomby Windischgrätza, uzbrojenie idzie dosyć szybko, nadzieja wzrasta codziennie. Pomysłne skutki dotychczasowych potyczek, waleczność żołnierzy i energia dowódców wzniecają zapał, ustalają odwagę i pomysłną rokuja przyszłość; Kossutha wpływ jest tak silnym, że na jego odezwe — na jedno słowo jego wyradzają się jakby z pod ziemi roje bohaterów,

spieszących pod sztandar ojczysty walczyć w obronie swobody swojej. I nie dziwię się teraz, dla czego Węgrzy tak go wielbią prawie ubóstwiają, bo miałem sposobność słyszeć i widzieć przykłady nieugiętego charakteru, silnej duszy i wspaniałego serca tego wielkiego człowieka. Kossuth sam, również jak szanowna matka jego i dwie siostry: Zuzanna Mözlini i Ludwika Ruttkay, wielce sprzyjają Polakom, czego dali dowody po roku 1831, dając wspaniałomyślnie przytułek i wszelką pomoc wychodźcom naszym, nie bacząc na własne niebezpieczeństwo, i czego teraz także codzienne dowody dają.

Dnia 26 Listopada odbyło się uroczyste poświęcenie chorągwi legionu polskiego na placu muzeum narodowego o godzinie 12ej z południa. Czterydziesiąt młodzi polskiej nadeszło o godzinie 11ej z Budzyna w mundurach narodowych (białe kurtki z amarantowemi wyłogami, czapki krakowskie) i z szandarem polskim na czele. Na moście przyjął ich korpus artylerji tutaj garnizujący z dźwiękami marszu Rakoczego, a nader licznie zebrana publiczność z głośniami i serdecznymi okrzykami. Wkrótce przed godziną 12tą przybyła chrestna matka sztandaru pani Ruttkay (siostra prezydenta) w towarzystwie pani Merej i czcigodnej matki Kossutha. Po zwykłych ceremoniach wojskowych i nieskończonych okrzykach ludu, pobłogosławił chorągiew walebny pleban miasta, Samuel, poczem pani Ruttkay wbijając pierwszy gwóźdź w chorągiew, rzekła: *W imieniu szlachetnego narodu polskiego!* Drugi gwóźdź wbiła matka Kossutha mówiąc: *Wolność i braterstwo niech będzie między Polską i Węgrami w zwycięstwie i przy śmierci!* Samuel miał ozywającą mowę do ludu. Wysocki przemówił do swoich po polsku poczem korpus ten do Budzyna powrócił. Nazajutrz dnia 27 Listopada wyruszyli na linię bojową do Aradu.

Simoniez oszańcował się w Sennitz, gdzie może zimę przepędzi, codziennie ubywa mu po parę ludzi, 19go Listopada złapano mu 9ciu ludzi z pułku Hochenek, 20 Listop. trzynastu, którzy natychmiast do węgierskiego wojska przystają.

Jenerał Bem, mianowany naczelnym Wodzem armii węgierskiej w Siedmiogrodzie, odjechał na miejsce swego przeznaczenia d. 2 Grudnia.

Jenerał Perczel, dowodzący armią węgierską koło granicy styryjskiej stoczył z Austryakami w ostatnich dniach Listopada pomyslną potyczkę, w której 4ry działa zagwoździł a dwa uprowadził.

Armia główna pod dowództwem jenerała Görgei stoi ciągle pod Preszburgiem, liczy teraz 60,000 ludzi i codziennie do niej posiłki przybywają. Dnia 1 Grudnia pułkownik Maurycy Kosztolányi uderzył o godz. 5tej z rana, z waleczną kompanią strzelców tyrolskich, z batalionem Vesprim, trzecią kompanią batalionu Esterhazy, z 3ma komp. 46go batalionu Honvéd, z półbaterją 5go pułku i 2ma dywizjami Württembergskich huzarów na wieś Magyarfalva obsadzoną od nieprzyjaciela, wyparł batalion pułku Reisinger tamże garnizonujący i oddział Kress-Cheveaulégers ze wsi, przyczem część kawalerji ujął w niewolę. Kompania strzelców tyrolskich odznaczyła się przy tej potyczce; osobliwie kapitan jej, nazwiskiem Szöll. Rozkazem dziennym otrzymali także pochwałę: Ludwik Kayn, kapitan batalionu Esterhazy; Edward Kraus, nadporucznik batalionu Wesprim i kapitan Tomsdorf od Württembergskich huzarów. Austriacy utracili 45 ludzi w zabitych, porucznik jeden i 59 ludzi dostało się w niewolę.

W Siedmiogrodzie, w nieszczęśliwej bitwie pod Déés mała garstka ochotników wiedeńskich, wynosząca 60 ludzi walecznie się odznaczyła. Również na pochwałę zasługują Wilhem-huzary i kawalerja Zemplińska. Görgei donosi nam właśnie, że 80 Cheveaulégerów austriackich z koniami i ryszunkiem dnia 3 Grudnia przeszło do Węgrów.

Jenerał Schlik wszedł 10 do Preszowa. Oporu nieznajduje nigdzie dotychczas, ponieważ Węgrzy co i się aż do Koszyc, gdzie walną bitwę stoczyć z nim zamysłają. Pułkownik Pulsky, który w Ko-

szycach dowodzi ma 8000 wojska i przeszło 14,000 pospolitego ruszenia. O skutku bitwy nie omieszkać wam donieść.

Od granicy Węgierskiej dnia 12 Grudnia. Jeżeli wierzyć można Gazecie Wroclawskiej z której wiadomość tę czerpamy — *Rossyanie wkroczyli do Siedmiogrodu i zajęli Kronstadt*, jedno z najważniejszych miast i twierdzę ważną będącą na drodze do Wołoszczyzny. Naprzód wszedł kapitan z kompanią saperów a potem 3 bataliony piechoty, dywizya Kozaków i 18 dział. Zaślepienie Austrii już tylokrotnie ukarane i tym razem nie czuje niebezpieczeństwa jakie wypłynąć dla niej może z zajęcia jakiegokolwiek pozycji na Węgrzech przez Moskalki.

Przednie straże austriackie z I korpusu pod Jellaczyczem, przekroczyły już granicę Węgierską; drugi korpus pod jenerałem Wrba idzie tuż za nim, a rezerwą z 16,000 złożoną dowodzi ks. Serbelloni. Wojska zajęły Neusiedl nad jeziorem i Parendorf wieś które leżą w nizinie i nie są do obrony; następnie strzelcy wzięli szturmem szanice nad Rittsee ale zaledwie się tam usadowili, wpadli Węgrzy i ogromną rzeź sprawili, a mała tylko część co nie poległa w pierwszej chwili napadu, złożyła broń. Że sprawa Austriacka w Węgrzech nie najlepiej stoi, dowodzi tego zakaz władzy wojskowej, dany dziennikarzom wiedeńskim, aby nic nie drukowali co się tyczy wojny Węgierskiej.

Według doniesień dziś nadeszłych od głównego korpusu przeciw Węgrom działającego nad Marchą i Leithą, aż do wczoraj nic się nie przytrafiło. Z Karłowic przybyła pod dn. 5 Grudnia wiadomość, że Madziarowie napadli oddział wojsk Serbskich pod dowództwem Supplikacza zostających niedaleko Białej-cerkwi, ale odparci zostali ze stratą; nazajutrz zaś nocną zrobili napaść na oddział pułkownika Popalika i zdobyli 2 działa. Serbom i Rajcom brakuje podobno amunicji, której od tygodnia oczekują. Wczoraj wieczór przybył hr. Leo Festeticz z pasportem komissarza węgierskiego Czany i pułkownika Gorgy z Pressburga do bana Jellaczycza do Petronell. Wieść się też zaraz rozeszła, że tu umowa idzie o poddanie Pressburga.

TEMESWAR, 21 Listopada. Tutejsza rada wojenna austriackiej załogi ogłosiła że ze względu na niesłychane okrucieństwa przez Węgierskich popełniane powstańców na bezbronnych i niewinnych, Rada wojenna musi niniejszem oświadczyć, że jeżeli temu rodzajowi prowadzenia wojny koniec nie będzie położony, gdzie całe osady giną wycięte w pień; będzie zmuszoną i ona również do nakazania wojsku prawa odwetu.

Niemcy.

(K) BERLIN 13 Grudnia. Radość mieszczaństwa z nadania konstytucji zaczyna znacznie chłódnać gdy przekonano się że nie tu koniec ruchu. Ograniczenie *censusu* do Izby niższej na *niezależnych* Prusaków, *census* dla wyborców do Izby wyższej, domysły i przypuszczenia że Izba wyższa będzie tym sposobem arystokrację pieniężną i biurokrację reprezentować, gdyż członkowie jej żadnej nie będą pobierać dyety, absolutne *veto* króla, wydawanie rozporządzeń moc prawa mających z strony ministerium w czasie nie trwania Izby, ominięcie listy cywilnej itp. otworzyły już oczy bezstronnym. Przytém konstytucya nie zaspakaja ani demokratów ani partję wsteczną, najmniej zaś wojskowych, wykluczając ich jako zależnych, od prawa wyborów. Tutejsi też bogatsi kupcy przez nagłą stagnację handlu i upadek spekulacyi papierów w które grano przed nadaniem konstytucji, nie są zadowoleni. Nagłe zjawienie się konstytucji pomieszało szyki spekulantom. Wszystkie te powody razem wzięte ostudziły znacznie zapał pierwszych chwil. Deputowani prawie wszyscy opuścili Berlin, część tylko z prawej pozostała. Lewa rozjechała się na wszystkie strony wpływać na nowe wybory. Różne obmyślają środki jak naród ma w obec nadanej konstytucji wystąpić, wielu radzi aby przez odmówienie wyborów protestować przeciw nadaniu, lękają się

jednak aby z takiego postępowania niekorzystała mniejszość i wybory natomiast nie wypadły w duchu reakcyjnym. Sprawa wolności przeto odwlekały się może i na długi czas, przeto stronnictwo demokratyczne zamiast protestować, ubiegać się będzie o zjednanie sobie głosów nie tylko w niższej ale i w wyższej izbie o ile można. Znowu o innej myśli manifestacyi to jest o sporządzeniu przed wyborem aktu w którym lud zastrzega sobie iż nieuzna wszystkich wolności jego ścieśniających ograniczeń; akt taki deputowanemu po wyborze się złoży dla przedstawienia go właściwej Izbie. Ponieważ z partyi demokratycznej mało jest zamożnych aby mogli w Izbie wyższej zasiadając z własnych utrzymywać się funduszów w Berlinie, przeto ma być tu ustanowiona komisyja, któraby zajęła się zbieraniem składek mogących uboższym deputowanym do Izby wyższej zapewnić stósowne dyety. Demokracja wszystkich nie omieszka sił użyć dla zapewnienia sobie zwycięstwa, bo jeżeli partya przeciwna dziś u steru będąca, mająca pod ręką wszelkie na zawołanie środki, w Izbach jeszcze otrzyma większość, wtedy sprawa wolności w odwołkę pójdzie, a rząd pracować nie omieszka nad pozbawieniem narodu tej odrobiny swobód jakieby mu okoliczności udzielić teraz nakazały.

BERLIN 13 Grudnia. Rząd tutejszy miał znowu otrzymać drogą telegraficzną zapewnienia, iż wybór Ludwika Napoleona na Prezydenta, coraz większą nabiera pewności. Mówią przecież, że rząd tutejszy, jak niemniej austriacki skrycie popierał stronnictwo bonapartystów, licząc na to, iż takowe do monarchii musi zdążyć. Listy z Paryża od osób dobrze świadomych rzeczy, każą się tam wkrótce spodziewać powstania socyalistów, do czego wybór Bonapartego miałby dać łatwą sposobność. Już dzisiaj oczekiwano tu z Frankfurtu Gagerna, przybyć mającego z ofiarowaniem cesarskiej korony królowi Pruskiemu.

Uwagę tu na siebie zwraca rozpoczęty process Dowiat. Wiadomo że uchodził on długi czas za księdza nowokatolickiego i pod tą firmą jeździł po Niemczech, a rząd Pruski który sprzyjał tej reformie kościoła, sądząc że się ona na protestantyzmie skończyć musi, opiekował się szczególniej tą sektą. Tak jeździł Dowiat po Prussach i nauczał, aż narazie publicznie po pismach oświadczył, że urząd duchownego nowokatolickiej sekty był dlań tylko pozorem i maską politycznych jego wypraw. Teraz Dowiat zaskarżony został i stanął przed sądem kryminalnym o podburzanie ludu w Berlinie, jeszcze za istnienia Izby i zamiar strącenia ministeryum. Z tłumaczenia Dowiatu wydobędziem to co maluje jego własne pojmowanie rzeczy. Skarga właściwie brzmi: że ze schodów teatru gdzie Izba obradowała, Dowiat wołał do ludu: „Mieszczanstwo wszystkiemu winno, wszystkiemu winno ministeryum z samych złożone kramarzy. Musimy więc ministeryum zwalić.“ Lud potem posunął się w masie ku pałacowi ministra spraw wewnętrznych, wywalił bramę a że minister Kühlwetter był nieobecny, przeto lud udał się do mieszkania Prezydenta, i przez deputacyą do której należeli Dowiat i znany pisarz Edgar Bauer, domagano się uwolnienia aresztowanych członków klubu demokratycznego w Charlottenburg, surowego dochodzenia tamecznych wypadków i oddalenia konstablów. W czasie tej deputacyi konstable uderzyli na tłum czekający przed domem i przywitani zostali gradem kamieni tak że się cofnąć musieli. Zczęsto nawet stawiać barykady.

Na oskarżenie to Dowiat ze świetną wystąpił mową w której dowodzi, iż zna trudne swoje dziś położenie, gdy rząd w ostatnich czasach takie fizyczne i moralne odniósł zwycięstwo. Stawiają mu 50 świadków potępiających go, a on jednego tylko po swojej stronie ma świadka, gdyż reszta albo wygnana albo uwięziona. Skarga głównie opiera się na wyrażeniu: mieszczanie są wszystkiemu winni i ministeryum złożone z kramarzy. Oderwanie biorąc, wyrazy te nie zdają się być uzasadnione, a przecież

tak jest w samej rzeczy. Niedawno przedtem przybyłem z Paryża, gdzie stałem nad grobem Rpléj! przypatrywałem się wielkiej socyalnej walce, z której mieszczanie zwycięzcami wyszli. Wszystkie nadzieje rewolucyi Lutego, która była rewolucyą socyalną, spelzły na niczém. Do francuskiej *bourgeoisie* nadreńska bardzo podobna, a najczystszy jej obrazem jest pan Dawid Hansemann, który stał na czele swojego kraju. Jemu się zdawało, że on drugim Neckerem, doświadczenia też robił ekonomiczne, których szkody spadały na głowę proletaryatu. Obok niego stał największy biórokrata, który wyrzekł: Państwo które najwięcej używa wolności, największą winno mieć policyę. Po takim ministeryum nie mogłem się spodziewać rozwiązania trudności socyalnych i chciałem je przymusić do ustąpienia. A gdy przyszło do wybijania okien tak mówi Dowiat: okna niewybijano człowiekowi, ale ministrowi, mandarynowi. Mowę swoją skończył tém oświadczeniem: „Niechaj jeden po drugim rewolucyonista pozbawionym będzie sposobu szkoderzenia, rewolucya nie będzie zamordowana. Jeżeli pod względem politycznym wszystko się da zaspokoić, pozostaje jeszcze kwestya socyalna i proletaryat.“

DÜSSELDORF 10 Grudnia. Następujące wyszło tu dziś rozporządzenie; Ponieważ tutejsza gazeta i tutejszy dziennik obwodowy dopuściły się niegodziwych wyrażen względem środków przez władze królewskie używanych, przeto *poddane zostają niniejszém pod cenzurę komendy wojskowej*. Kr. naczelny prokurator otrzymał dziś wezwanie do wprowadzenia skargi przeciw wszystkim obraźliwym wyrażeniom względem władz jakich te dzienniki od czasu trwania stanu oblężenia dopuściły się.

Düsseldorf 10 Grudnia 1848.

Jenerał porucznik i komendant dywizyi, *Drygalski*.

FRANKFURT NAD MENEM 9 Grudnia. Wczoraj przybył tu arcyks. Ferdynand d'Este, a z nim i wieść, jakoby arcyks. Jan miał godność swoją złożyć i powrócić do Austrii. Rząd dzisiejszy Austriacki przeciwny jest zjednoczeniu się Niemiec, zechce więc może wpłynąć na wielkorządzą, aby urząd swój złożył. W takim razie inne nowe władzę centralną czekają kłopoty i w odwołkę pociągną kwestyę zjednoczenia. Jeżeli jednak ks. Jan zostanie, to pewna iż minister jego Schmerling opuści miejsce swoje. Nowa lista ministeryalna, która tu jest w obiegu, zdaje się że trudno aby się ziściła, taka tam mieszanina dążności zasad i charakterów. Gagern prezydent Izby dzisiejszy na miejsce Schmerlinga, Arnim dawny minister pruski, Vincke niedoszły minister pruski. Zaś Beseler ze Szlezwiku ma nadzieję zająć miejsce Gagerna w Izbie. Niemcy dopiero co weszli na drogę życia politycznego nie wiele znanych przedstawiają imion; rządy ich dawniej powiększają część przynajmniej Pruss i Austrii despotyczne, nie przerywały ministrami jak w krajach konstytucyjnych, ztąd mniej więcej imiona dziś się pojawiające są nowe dla zaniemieckiego świata, gdy tymczasem ludzi publicznych Francyi i Anglii znamy na palcach. Nadto przy braku jawności zdań, jaką w publicystyce niemieckiej natrafiamy, nie podobna nam obcyim poznać dobrze tę małą liczbę osób która po władzę sięgać zdolna. We Francyi każdą drobnostkę z życia każdego człowieka stanu stokroć po dziennikach opiszą, w Niemczech będą dwuznacznikami o nim prawie albo zagadkowym dla nas sposobem, np.: „Stosunek Arnima do Radowitza jest natężony“ albo: „obięga tu niezapewniona wieść o Fryderyku Raurmerze w Paryżu, potwierdzająca mniemanie nasze o braku dziś dyplomatów w Niemczech i że mimo zdolności brakuje mu taktu.“ Ale chyba głębiej wtajemniczony w dyplomatyczne stosunki może co z tego dojść, my nawet domysleć się nie umiemy.

Tutejsza załoga pruska zmieniona ma być jak najrychlej, gdyż nieprzyjemna wiadomość doszła do uszu pruskiego ministra wojny, że mu jego wiernych żołnierzy republikanizują.

FRANKFURT NAD MENEM 10 Grudnia. Z wiarogodnego zapewnienia źródła pisze nowa pruska gazeta

iz na wczorajszym porządku postawiono na Zgromadzenie aby go ofiarować królowi, wystąpić zawczasem królów, chociaż więc coraz się bowiem siania się. Tymczasem Berlin dla ostatecznego. W ogóle nie ulegała zmianom. W ogóle nie ulegała zmianom. W ogóle nie ulegała zmianom.

Rząd bawarski zmartwychwstał. W ogóle nie ulegała zmianom. W ogóle nie ulegała zmianom. W ogóle nie ulegała zmianom.

FRANKFURT N. M. 11 Grudnia. Schoder pyta ministeryum spraw wojskowych wojenne jeszcze w Wiedniu istniejącego ministeryum uczyniło dotąd dla zakończenia stanu prawnego stanu. Wesendonek pyta też ministeryum jak daleko zaszło śledztwo przeciw wianym Simon z Trewiru, Zitz i Schlöffe.

Potém przystąpiono do porządku dziennego obrad nad ustawą i następnie przyjęto paragrafy § 4. Członkowie Izby Stanu będą mianowani przez rząd, w drugiej połowie stanów właściwych. Gdzie dwudziestu istnieją wybierają takowe na wspólném posiedzeniu bezwzględna większością głosów.

§ 5. W tych krajach które jednego tylko kandydatów, z których reprezentanci wybierają absolutną większością.

§ 6. Gdzie kilka księstw lub krajów otwierają do wspólnej reprezentacyi w Izbie takowe w celu wspólnego wyboru Zasada podziału władzy wyborczej i reprezentantami ludu, nie powinna być naruszona. Wszelki taki poddany rządowi centr. państwa

§ 7. Jeżeli kilka stanów niemieckich uznanych za potrzebne, stanu.

§ 8. Członkiem Izby stanu może być a) obywatel tego kraju lub tego związku który go wysłał; b) jeżeli ma lat 30 skończonych c) jeżeli używa w zupełności cywilnych i obywatelskich praw.

§ 9. Członkowie Izby stanu wybieralni będą na lat 6. Co 3 lata połowa ich ustąpi a inna miejsce ich zajmie.

Art. III. § 10. Izba ludu składa się z deputowanych ludu niemieckiego.

§ 11. Członkowie Izby ludu będą na pierwszy raz na 4 lata, następnie na 3 lata wybieralni. Wybór odbędzie się według przepisów zamierzonych w prawie o wyborach państwa.

Art. IV. § 12. Członkowie sejmu pobierają równą dyetę i koszta podróży. Bliższe oznaczenie, stósowne orzecz prawo.

Członkom sejmu wypłacać będzie dyety i koszta podróży kassa państwa.

§ 13. Członkowie obu Izb nie mogą być wiązani instrukcyami w swoich parlamentarskich czynnościach.

§ 14. Nikt nie może być równocześnie członkiem obu Izb.

Francya.

PARYŻ 11 Grudnia. Otóż i dzień ten przeminał i w Paryżu jeszcze spokojnie. Jeszcze przed wczoraj na różnych miejscach zbierały się tłumy, a nie

Być więc może, że to jest główny powód spokojności o nie panującej. B. Kiedy... stanie się pewn... la... n... raźniona kłę... ką namię... e... już nadal wła... zin info... polowa... jak... tat wotum doko... ylli która nazajutrz

otrzymał głosów 1,064, Ca... reszta była rozdzielona między Lamar... inem i Ledru-Rollinem.

Włochy.

TURYŃ 6 Grudnia. Wszystkich umysły zwrócone w obecnej chwili na skład nowego gabinetu. W biurach Izby biegały najdziwniejsze wieści. Mówiono że dawni ministrowie naradziwszy się w nocy, postanowili pozostać przy władzy mimo wzrostu opozycji, która nowymi liberalnymi wyborami ogromnie się wzmogła. Z drugiej strony rozpowiadano że król wezwał do siebie p. Lirio dawnego ministra wojny z gabinetu p. Casati (za czasów wojny) upoważniając go do utworzenia nowego składu. P. Lirio od czasu przyścia do władzy ministeryum Pinelli wotował z niem stale, a tym sposobem potępiał politykę dawnego gabinetu, którego sam był członkiem. Wezwany do króla nie tylko nie chciał podjąć się formacji gabinetu, ale oświadczył, że ponieważ obecne okoliczności nie pozwalają rozwiązaniu Izby, nie masz więc sposobu jak mianować p. Gioberti prezesem rady i wezwać go do utworzenia nowego składu.

Rzym 1 Grudnia. Minister wojny wysłał nieustannie oddziały wojska na granicę neapolitańską. Za kilka dni będziemy wiedzieli o stanowisku jakie względem dzisiejszego stanu rzeczy przybrał Papież, a w tedy będziemy mogli utworzyć rząd tymczasowy i działać z większą energią. Mówią powszechnie o krucjacie pobożnego Ferdynanda Neapolitańskiego przeciwko nam.

Minister spraw zagranicznych p. Mamiani doniósł izbie, że ministeryum chcąc dotrzymać obietnicę przyrzeczonych ludowi, postanowiło zwołać natychmiast Zgromadzenie konstytuujące włoskie, zważywszy, że to jest jedyny środek ocalenia wspólnej ojczyzny. Z tego powodu żądał, aby izba upoważniła go do zawiązania stosunków naprzód z Toskanią, jako państwem najlepiej do tego przygotowanym, które samo obecnemu ruchowi dało inicjatywę; a następnie z innymi rządami włoskimi. P. Mamiani przedstawił Izbie następujący projekt prawa konstytucyjnego:

- Art. 1. Zwołaniem będzie dla wszystkich państw włoskich Zgromadzenie konstytuujące, które szanując suwerenność i systemy państw, formy rządu i ich prawa zachowując, będzie miało na celu zapewnienie wolności, związku i zupełnej niepodległości Włoch, jak również dobrego bytu narodu.
- Art. 2. Każde państwo wysła równą ilość reprezentantów do Zgromadzenia konstytucyjnego.
- Art. 3. Reprezentanci wszystkich państw wybranymi będą wedle sposobu przyjętego przez rząd i ciała prawodawcze każdego kraju.
- Art. 4. Sposób reprezentowania krajów zajętych obecnie przez nieprzyjaciół, oznaczonym będzie ostatecznie przez rządy które do Zgromadzenia konstytucyjnego przychylili się.
- Art. 5. Zgromadzenie konstytuujące przed dyskusją nad punktem federacyjnym poda środki konieczne i nieodzowne dla szybkiego i zupełnego odzyskania niepodległości narodowej.

Projekt oddany został do druku, a następnie wziętym będzie pod rozważenie. Czytamy w *Nazionali* florenckim: Ostatnie wiadomości donoszą nam o intrygach realnych z Bolonii. Gubernator tego miasta nie chce... ministeryum Rzymskiego, po całym kraju... dla utworzenia partii i rządu... złozonego z generałów Zucchi, X... Mastai. Atoli dzięki energii prolegata

Lavatelli, Ancona i Ferrara już się poddały Rzymowi. *Corriere Mercantile* z Genui 6go Grudnia donosi stanowczo pod Rzymem 2go Grudnia, że Papież podpisał protestacyą unieważniającą wszystko co się stało w Rzymie od dnia 16 Listopada i mianował nowych ministrów, którzy w imieniu jego rządzić mają. Skoro wieść ta przyszła do Rzymu, lud do tego stopnia oburzył się, iż ogłosił zniesienie władzy świeckiej Papieżkiej. Bliższe szczegóły nie są znajome.

MANTUA 30 Listopada. Według *Opinione* arcyksięża Rajner, dawniej wice-król przybył do tego miasta z dziećmi. Mówią, że feldmarszałek Radecki ma tam przyjsć z głównym korpusem armii. Zdaje się, że tam odbędzie się kongres arcyksiążąt dla naradzenia się nad sprawami włoskimi. Mnóstwo osób zostało uwięzionych, a bardzo małej liczbie dozwolonym został wolny wyjazd z miasta.

MEDYOLAN 9 Grudnia. Wiadomość o zmianie panującego w Austrii, sprawiła tu niejaki wzburzenie, pisze Gazeta Wiedeńska. Przed kilku dniami wykonano tu wyrok na trzech indywiduach z powodu zbrodniczych, jak pisze ta gazeta, usiłowań i ukrycia broni. Znaczna liczba rodzin z Bolonii w obawie nowych rewolucyj, których pochopem może być dzisiejsze położenie Toskanii i Rzymu, chce się wynieść do Medyolanu aby tam pod opieką armii austriackiej zdala od teatru wojny przebywać.

Rossya.

Z Petersburga piszą pod dniem 7 Grudnia, iż minister wojny książe Czerniszew, zamianowanym został prezesem rady ministrów.

Tureya.

KONSTANTYNOPOL 29 Listopada. W skutku śmierci Ibrahima Paszy, Porta wysłała egipskiego urzędnika Mazlum-Beja z firmanem, oddającym paszalik egipski wnukowi Mehmeda Alego nazwiskiem Abba Pasza synowi Tossum Paszy, który był najstarszym synem Mehmeda Alego.

Redaktorowie:

Aleksander Szukiewicz, Leon Ulrych.

DONIESIENIA.

W mojej Księgarni są do nabycia następujące nowości: **MANN MAURZYCY**, Egoizm, narodowość i Liga. Złp. gr. Poznań 1849... Spółceństwo które siebie nierozumie, jest w anarchii czyli urywek z dziejów zaszłych w W. Ks. Poznańskiem 1848 r. przez J. S. ... Tentui, Ciel, Pal! czyli odpowiedź na atak swoich przeciwników przez J. S. ... Kraków, d. 16 Grudnia 1848. F. Baumgarten.

W tych dniach wyszło w Berlinie nakładem Księgarni Behra dzieło Edmunda Chojeckiego p. t. **Revolucjonizm i stronnictwa wsteczne.**

Koski flamandzkie Wy... w Nrze 202 nadeszły; Kłoby miał do... Fortepian już nie... (2)

Ogłoszenie.

Korzystając z konstytucyj... poświęcić Młodzieży w Krakow... dla wytożenia jej w pierwszych dnach... bezpłatnie *mojego układu Grammatyki*... jedyny warunek klade: aby słuchacze przeczy... choć jednej Grammatyki obszerniejszej, do zrozumienia tego wykładu się przysposobili, ponieważ nie mając czasu wchodzić w szczegóły, sami tylko ogół i to jak najwięzleń przedstawić mogą. Bliższe oznaczenie miejsca i czasu później będę się starał obwieścić. — Lancet 12 Grudnia 1848 r.

Jan Nep. Deszkiewicz.

W numerze wczorajszym pod artykułem: *Berlin* przy wliczaniu liczby deputowanych do obu Izb z każdego obwodu, umieszczono: „z obwodu I. i II.“ zamiast „z Izby I. i II.“

większoci... dziwne... klubo... tam: Rządo... usposobienie... wszelkie spo... zynie 9tój ra... a. Ilosć głosu... a niżto bywało... yborców którzy... 0 głosów. Nie po... atystycy co obliczyli... wedle nich Ludwik... 0,060, Cavaignac 40,000, spail 25,000, Lamartine... to wszystko przypuszczenia... kandydatura Cavaignaca w osta... wielu odgłosu, ale we Fran... tak ruchome, rezultaty wypadają... e, że nie przewidzieć, nie obliczyć... wszakże za pewne że trzy pulki... waly za Cavaignacem, te są 21szy... e, podobnie wyższa giełda, kup... go największej części, ale za to... nieścia, za rogatkami byli przeciw... na ich część głosowała za Ludwi... reszta podzieliła się między Ledru... m. telegrafem wiadomość o kilku... które się jak najspokojniej... w dniu wyborów pu... niektórym kandy... ieni cały ni... wili

Dotychczas wszystkie partje cieszą się nadzieją.